

Sygn. akt XVII AmC 2799/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wydział XVII Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR /del/ Anna Szanciło

Protokolant : Piotr Hołyś

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko J. K.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami J. K. postanowienia wzorca umowy o treści: „Spory wynikające z Umowy i Regulaminu rozstrzygane będą przez Sądu powszechne właściwe dla siedziby firmy (...)”.

II. Znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

III. Nakazuje pobrać od pozwanej J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa.

IV. Zarządza publikację punktu I prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanej J. K..

**Sygn. akt XVII AmC 2799/12**

## UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) w P. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwaną J. K. o treści: „Spory wynikające z Umowy i regulaminu rozstrzygane będą przez Sądy powszechne właściwe dla siedziby firmy (...)”. W uzasadnieniu podwódn wskazał, że postanowienie stanowi klauzulę abuzywną.

W odpowiedzi na pozew pozwana J. K. wskazała, iż uznaje powództwo i oświadcza, że zaniechała stosowania spornej klauzuli z chwilą doręczenia jej pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

J. K. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której świadczy usługi kurierskie. W regulaminie stosowała postanowienie o treści: „Spory wynikające z Umowy i regulaminu rozstrzygane będą przez Sądy powszechne właściwe dla siedziby firmy (...)”. (regulamin, k. 5-6)

J. K. usunęła klauzulę z regulaminu po otrzymaniu odpisu pozwu. (bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 479<sup>(36)</sup> k.p.c. i art. 479<sup>(38)</sup> k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed SOKiK nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej (por. wyrok SN z dnia 3.10.2008 r., I CSK 70/08, (...) 2009, Nr 3, s. 8). Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 25, wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174).

Jak stanowi art. 479<sup>39</sup> k.p.c., z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. Natomiast zgodnie z art. 479<sup>40</sup> k.p.c., zaniechanie przez pozwanego stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania. Ratio legis tego przepisu polega na wyłączeniu możliwości umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. z powodu „zbędności” wyrokowania w sytuacji, gdy pozwany zaprzestanie stosować zaskarżone postanowienie wzorca w toku postępowania.

Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (*essentialia negotii*), a to postanowienie dotyczy jedynie kwestii związanej z właściwością sądu w przypadku sporu wynikłego na tle wykonywania umowy.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości okoliczność, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem nie była ona z nimi uzgadniana indywidualnie. Nie uzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.).

Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie regulaminu kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

„Dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w]: System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Jednocześnie ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385<sup>3</sup> k.c. katalog tzw. szarych klauzul stosowanych w obrocie z konsumentem.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że przedmiotowa klauzula nakłada na konsumenta obowiązek zwrócenia się do sądu właściwego dla siedziby firmy sprzedającej w przypadku sporów wynikłych z umowy o świadczenie usług, a więc sprzecznie z zasadą wynikającą z art. 27 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 34 zd. 1 k.p.c., powództwo o ustalenie istnienia umowy, o jej wykonanie, rozwiązanie lub unieważnienie, jako też o odszkodowanie z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy wytoczyć można przed sąd miejsca jej wykonania. Wynika stąd, że w takim przypadku powód może skorzystać z właściwości ogólnej, ale również z właściwości wynikającej z miejsca wykonania umowy.

Sporny zapis pozwala na uznanie go za sprzeczny z treścią wskazanych wyżej przepisów. Ustala on bowiem właściwość sądu w praktyce zawsze na korzyść przedsiębiorcy zarówno wówczas gdy będzie występował on po stronie pozwanego, jak i wtedy gdy sam będzie występował jako powód. Tymczasem może się okazać, iż według przepisów o właściwości przemiennej konsument mógłby wybrać sąd właściwy ze względu na swoje miejsce zamieszkania, czy położenie banku. Wskazać bowiem należy, iż w ramach jednego stosunku prawnego może zachodzić właściwość kilku różnych sądów. Stosując zakwestionowaną klauzulę pozwany powyższy wybór konsumenta wyłącza.

Zgodnie bowiem z art. 46 § 1 k.p.c., strony mogą umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego. Sąd ten będzie wówczas wyłącznie właściwy, jeżeli strony nie postanowiły inaczej (aktualnie również – jeżeli powód nie złożył pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym). Strony mogą również ograniczyć umową pisemną prawo wyboru powoda pomiędzy kilku sądami właściwymi dla takich sporów. Strony nie mogą jednak zmieniać właściwości wyłącznej (§ 2). W niniejszej sprawie zmiana nie dotyczyła właściwości miejscowej. W wyniku takiego zapisu umownego, jak kwestionowana klauzula, pozwany wyłącza więc właściwość miejscową przewidzianą w przepisach regulujących procedurę cywilną. Tak ukształtowana klauzula narusza treść art. 385<sup>3</sup> pkt 23 k.c., zgodnie z którym, w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Kwestionowana klauzula, niezależnie od sporu, narzuca jedną właściwość – sądu siedziby pozwanego. Zatem nie może ulegać wątpliwości, że klauzula ta kształtuje prawa i obowiązki konsumentów obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dodatkowo trzeba zauważyć, że w rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Prezesa UOKiK, figurują klauzule o sensie identycznym z zakwestionowanym postanowieniem. Jedynie przykładowo można tu podać:

- pod poz. 2263 wpisana jest klauzula o treści: „W przypadku Abonentów będących Konsumentami sądem właściwym jest sąd właściwy dla miejsca zamieszkania (siedziby) pozwanego” (wyrok SOKiK z dnia 2.11.2010 r., sygn. akt XVII AmC 1280/09),

- pod poz. 2194 wpisana jest klauzula o treści: „Sądem właściwym do rozpatrywania wszelkich sporów wynikłych w związku z loterią jest sąd właściwy ze względu na siedzibę Organizatora” (wyrok SOKiK z dnia 2.09.2010 r., sygn. akt XVII AmC 1200/09),

- pod poz. 2190 wpisana jest klauzula o treści: „Sądem właściwym dla rozstrzygania sporów wynikłych z umowy rachunku jest sąd właściwy dla miejsca siedziby oddziału prowadzącego rachunek” (wyrok SOKiK z dnia 28.10.2010 r., sygn. akt XVII AmC 2047/09),

- pod poz. 1357 wpisana jest klauzula o treści: „Sądem właściwym do rozpoznania sporów mogących wyniknąć z niniejszej Umowy jest właściwy z uwagi na miejsce wykonania umowy Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieście właściwość ta dotyczy również postępowania o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu” (wyrok SOKiK z dnia 22.12.2004 r., sygn. akt XVII AmC 130/03).

Poza tym za abuzywne zostały uznane, przykładowo, klauzule:

- „Wszelkie spory i roszczenia związane z Loterią rozstrzygać będzie sąd powszechny właściwy dla siedziby Organizatora” (wyrok SOKiK z dnia 21.10.2010 r., XVII Amc 2011/09, MSiG 2011, Nr 47, poz. 2885),
- „Wszelkie spory wynikłe z niniejszej umowy rozstrzygają sądy powszechne właściwe dla siedziby Banku” (wyrok SOKiK z dnia 12.03.2010 r., XVII Amc 1190/09, MSiG 2010, Nr 203, poz. 12675),
- „Wszelkie spory wynikłe pomiędzy Bankiem a Klientami rozstrzygają sądy powszechne właściwe dla siedziby Banku” (wyrok SOKiK z dnia 19.02.2010 r., XVII Amc 748/09, MSiG 2010, Nr 115, poz. 7628),
- „Wszelkie spory wynikłe pomiędzy Użytkownikiem, a Bankiem rozstrzygają sądy powszechne właściwe dla siedziby Banku” (wyrok SOKiK z dnia 29.01.2010 r., XVII Amc 692/09, MSiG 2010, Nr 148, poz. 9693),
- „Wszelkie spory wynikłe pomiędzy Posiadaczem Rachunku a Bankiem rozstrzygają sądy powszechne właściwe dla siedziby Banku” (wyrok SOKiK z dnia 4.11.2009 r., XVII Amc 685/09, MSiG 2010, Nr 75, poz. 4644),
- „Sprawy sporne wynikające z niniejszej umowy rozstrzygane będą przez sąd właściwy dla siedziby Banku prowadzącego rachunek” (wyrok SOKiK z dnia 16.10.2009 r., XVII Amc 1286/09, MSiG 2010, Nr 173, poz. 11011),
- „Wszelkie spory wynikłe pomiędzy bankiem a Klientem rozstrzygają sądy powszechne właściwe dla siedziby Banku” (wyrok SOKiK z dnia 27.07.2009 r., XVII Amc 816/09, MSiG 2009, Nr 253, poz. 16209).

Z powyższych względów kwestionowane postanowienie stanowi w obrocie z konsumentami niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w wyniku czego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał je za takie i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., znosząc wzajemnie koszty procesu. Podkreślić bowiem należy, iż pozwana zaprzestała stosowania klauzuli po tym jak powód wskazał, iż jest to klauzula niedozwolona, a jak wskazywał powód podobne klauzule są ujawnione już w rejestrze klauzul niedozwolonych. Uzasadnia to twierdzenie, iż wszczęte postępowanie w sprawie nie przyczyniło się do ochrony praw konsumentów, a skutek odniesiony został niezależnie wszczętego sporu. Nadto udział pełnomocnika ograniczył się w zasadzie do złożenia pozwu i jednego pisma procesowego, bez pogłębionej analizy problemu, gdyż pozwana w zasadzie nie wdała się w spór w sprawie przyznając, iż stosowała klauzulę, która była klauzulą niedozwoloną. Z tych względów przyjąć należało, iż zachodzą w sprawie szczególne okoliczności przemawiające za tym, aby nie obciążać pozwanej kosztami zastępstwa procesowego.

O wysokości opłaty od pozwu i obciążeniu nią pozwaną, jako stronę przegrywającą sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), przy uwzględnieniu zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. Powód nie miał obowiązku uiszczenia opłat sądowych, w związku z treścią art. 96 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.